

ANNA PANER
Instytut Historii
Uniwersytetu Gdańskiego

Z DZIEJÓW KULTU ŚW. WITA NA SŁOWIAŃSZCZYŹNIE ZACHODNIEJ

Święty Wit należał do tych bohaterów wczesnego chrześcijaństwa, o których niewiele wiemy. Pomimo to otaczany był powszechnym kultem w całej średniowiecznej Europie. Poświęcono mu liczne klasztory, kaplice i ołtarze, a jego relikwie były przedmiotem czci. W Niemczech należał do grona szczególnie czczonych patronów, zwłaszcza w Saksonii, zaś w Czechach, wraz ze św. Wacławem i św. Wojciechem, tworzył panteon narodowych świętych.

Podstawowym źródłem wiadomości o życiu świętego jest zredagowane na Wschodzie około V w. n.e. i znane nam z kopii syryjskiej *Martyrologium Hieronimianum*, a także martyrologia Bedy, Adona, Florusa, Usuarda, powstałe na przestrzeni VIII – X w. *Martyrologium Hieronimianum* spośród licznych świętych, których męczeństwo przypada na dzień 15 czerwca, podaje: „... in Lucania, natalis sanctorum Viti, Modesti, et Crescentie...” Jest to najstarsza informacja dotycząca świętego i jego opiekunów. Większość autorów opowiada się za wiarygodnością tego źródła i uznaje Wita za postać historyczną.

Datę narodzin świętego możemy ustalić tylko w pewnym przybliżeniu na lata między 284-292 n.e. Jego ojczyzną była Sycylia. Rodzina świętego należała do zamożnych, gdyż źródła wraz z Witem wymieniają jego opiekunów, zapewne niewolników: pedagoga Modesta i mamkę Krescencję. Tradycja sycylijska lokalizuje te wydarzenia w miejscowości o nazwie Mazara del Vallo położonej w południowo-zachodniej Sycylii. Liczne nazwy topograficzne związane z Witem, występujące właśnie w zachodniej Sycylii, mogą być potwierdzeniem tych przypuszczeń.

Pasja św. Wita pochodzi z VII w. Została odnaleziona w Rzymie w VIII w. i być może jej ostatnia wersja jest kompilacją redakcji pierwotnej, datowanej na VI-VII w. i tej późniejszej – rzymskiej. Autor nadał jej charakter moralizatorski, pozostawiając wątki biograficzne na dalszym planie. Na pasję składa się w zasadzie opis cudów dokonanych przez świętego, a błędy rzeczowe i liczne nieprawdopodobieństwa sprawiają, że nie ma ona dla nas wartości źródłowej.

W pasji św. Wita występują wątki dobrze czytelne w legendach innych świętych. I tak np. św. Potitus, zamęczony również w wieku chłopięcym, pochodził z pobliskiej

Sardynii i był synem Hylasa, podobnie jak św. Wit. Tenże Potitus miał uwolnić od demona córkę cesarza Antonina. Wit udrowił w ten sam sposób syna cesarza Dioklecjana. Motyw wypędzenia złego ducha przez chrześcijańskiego świętego występuje również w pasji św. Cyriaka (H. Königs 1939, s. 15-16). Zarówno św. Wit, jak i św. Cyriak byli więzieni, zgodnie z legendą, przez Dioklecjana. Obaj doznali tego samego rodzaju męczeńskiej śmierci.

Najstarsze źródłowo poświadczone kościoły św. Wita istniały pod koniec VI w. na Sardynii i na Sycylii oraz na wyspie Grado, w pobliżu Akwileji. Grado znajdowało się wówczas w posiadłościach Bizancjum, a siedziba patriarchatu akwilejskiego została tam przeniesiona około roku 568 w związku z najazdem Longobardów (*Chronicon Venetum*, s. 15 i 39). W następnym stuleciu źródła wymieniają w pobliżu Grado także inne ośrodki kultu w miejscowościach Pineta i Eraclea. Jest znamienne, że wszystkie najstarsze patrocinia św. Wita występowały w obrębie posiadłości bizantyjskich, w skład których oprócz wspomnianego już Grado, wchodziły również na przełomie VI i VII w. Sycylia, Sardynia, Lukania, Kalabria i Apulia. W dwóch ostatnich prowincjach panowanie to przetrwało aż do poł. IX w., o czym świadczą liczne kościoły o strukturze greckiej pochodzące z tego okresu (G. Procacci 1981, s. 14 i n.).

Kult św. Wita znany był również Longobardom. Ich władca Aistulf, w połowie VIII w. przeniósł głowę świętego z okolic Rzymu do Pawii, gdzie spoczywała aż do 1355 r.

Translacje relikwii do St. Denis (751-756) i do Nowej Korbei w Saksonii (836), spowodowały gwałtowny wzrost populaności świętego w monarchii Karolingów. Podbój Italii przez Karola Wielkiego, a następnie przez Ottonów, doprowadził do ponownego ożywienia pod wpływem frankijskim i niemieckim kultu św. Wita w północnych Włoszech. Kościoł na podbitych terenach uległ duchowieństwu niemieckiemu. Biskupi włoscy otrzymywali nadania z rąk cesarza, a na wychowanków niemieckich klasztorów czekały wakaty we Włoszech. W tym czasie mnich klasztoru w Korbei był biskupem w Tusciem. Polityka zmierzająca do zabezpieczenia szlaków południowych i leżących przy nich ważnych ośrodków, powodowała faworyzowanie tamtejszych klasztorów, które z czasem stały się strażnicami niemieckich interesów (H. Pancke 1913, s. 31-57). Taką rolę odgrywał między innymi klasztor S. Zeno koło Werony, któremu Henryk II nadał jako uposażenie aż sześć kościołów, wśród których znalazł się także kościół św. Wita w Postumii (MGH *Diplomata* III, s. 585).

Miejscowość S. Vito di Negrar wydawcy utożsamiają z „castellum S. Viti” wzmiankowanym w dyplomie Henryka II, wystawionym także dla klasztoru S. Zeno. Oprócz tego mnisi otrzymali od Henryka II kaplicę św. Wita w Venti, a w samej Weronie do klasztoru należała również kaplica dedykowana temu świętemu (MGH *Diplomata* III, dok. 309). Z XIV-wiecznych źródeł dowiadujemy się o istnieniu w tym samym mieście klasztoru pod wezwaniem św. Wita, Modesta i Krescencji (RPR *Italia Pontifica*, t. VIII, s. 295).

Henryk II i Konrad II podejmowali próby rozszerzenia wpływów niemieckich aż na południe Włoch i przeciwstawienia się tam ekspansji Bizancjum. Stosowali przy tym sprawdzoną już politykę wzmacniania pozycji kościoła (W. Czaplinski 1981, s. 119-121). W roku 1022 klasztor św. Zofii w Benewencie otrzymał nowe uposażenia, między innymi kościół św. Wita w diecezji Fiume wraz z jego dochodami. Nawiasem mówiąc, rzeka Fiume we wczesnośredniowiecznych źródłach określana jest jako „flumen

sancti Viti". Należy również wspomnieć, że znaczna liczba patrociniów św. Wita znajdowała się w posiadłościach klasztoru Monte Cassino. Jak się wydaje, pewną siłą promującą ten kult we Włoszech, podobnie jak i w Niemczech, byli benedyktyni.

W połowie VIII w., jak już wyżej wspomniano, relikwie św. Wita zostały przewiezione z Rzymu do klasztoru St. Denis pod Paryżem. Pozyskał je opat Fulrad najprawdopodobniej w 751 roku, podczas swego pobytu na dworze papieskim, będąc tam wysłanym przez króla Pepina w specjalnym poselstwie (*Ekkehardi Chronicon Universale*, s. 159; *Sigiberti Chronicon*, s. 338-339).

Kult św. Wita nie zaowocował wezwaniami na terenie Francji, a relikwie nie doczekały się złożenia w kościele opactwa. Aż do roku 836 spoczywały w dobrach świeckich, należących do krewnych opata Fulrada. Zasadnicze znaczenie dla rozwoju tego kultu miała translacja relikwii św. Wita z St. Denis do Nowej Korbei, opactwa benedyktyńskiego nad Wezerą. Wydarzenie to zostało opisane przez animowego autora, najprawdopodobniej członka konwentu klasztorowego, w dziele zatytułowanym *Translatio sancti Viti martyris* (I. Schmall-Ott 1979). Potęgą polityczno-ekonomiczną Korbei sprawiła, że jej patron stał się patronem nie tylko Saksonii, ale też i panującej dynastii, co wielokrotnie podkreśla w swej kronice Widukind (Widukind, ks. I).

W wielu miejscach, gdzie docierali mnisi korbejscy, powstawały kościoły, kaplice i ołtarze św. Wita. Wiele świątyń nie tylko w Saksonii, ale i w całych Niemczech szczytło się posiadaniem jego relikwii. Rozwój kultu najlepiej obrazują liczby. W VIII w. na terenie państwa Karolingów było tylko 10 obiektów pod tym wezwaniem, w IX w. przybywa 13, następnie między X i połową XIII w. z terenu dzisiejszych Niemiec i Austrii mamy poświęcone źródłowo aż 117 wezwań samych tylko klasztorów i kościołów. Świątemu Witowi dedykowane były klasztory m.in.: w Drübeck, Gröningen, Hochelten, Heslindze, München-Gladbach, Oldesleben i Therez.

Oczywiście nie wszystkie patrocinia Wita były proveniencji korbejskiej. Kult tego świętego jeszcze przed 836 r. był znany w Ellwangen, Fuldzie, Prüm koło Trewiru, który był fundacją Bertrandy, żony Pepina i spełniał funkcję karolińskiego klasztoru rodzinnego (MGH SS in us.schol., 1890, s. 17 i n.; MGH SS t. II, s. 154; MGH SS t. XXX, s. 766). Patrocina św. Wita w Karyntii mogą mieć związek z oddziaływaniem misji iroszkockich i wpływami patriarchatu w Akwilei (H. Łowmiański 1970. t. IV, s. 250; J. Strzelczyk 1987, s. 221). Autorzy niemieccy patrocinia św. Wita w Karyntii uznają za efekt działalności biskupstwa w Bambergu, co nie znajduje uzasadnienia w źródłach.

Geneza kultu św. Wita na Słowiańszczyźnie Zachodniej jest wynikiem oddziaływania różnych czynników. Patrocinia św. Wita na Połabiu są nieliczne i późne, powstałe zdecydowanie pod wpływem ekspansji niemieckiej. Tereny biskupstw obodrzyckich i Pomorza, w czasie apogeum kultu św. Wita, tj. w X-XI w., nie poddały się regularnej chrystianizacji, zaś w XII w. pojawiają się tam nowe, niezależne kultury lokalne. Na rozwój i popularność nowych patrociniów zdecydowany wpływ wywarła działalność księcia Henryka Lwa. Wpływ ośrodków związanych z kultem św. Wita, takich jak np. Halberstadt, Hildesheim czy Goslar, okazały się na Połabiu, pomimo geograficznej bliskości, znikome. Hildesheim oddziaływało przez swych lokalnych świętych, nie przywiązując większego znaczenia do propagowania ogólnoniemieckich kultów, do których można jeszcze w tym czasie zaliczyć kult św. Wita. Przynajmniej spadek popular-

ności św. Wita w samej Saksonii przyczynił się do promowania na obszarach Marchii kultów związanych z innymi ośrodkami, np. z Magdeburgiem.

Hipoteza H. Łowmiańskiego o recepcji praskiego kultu św. Wita przez Stodoran i utożsamiania go ze Svantevitem, nie da się utrzymać w świetle źródeł (H. Łowmiański 1979, s. 191). Podobnie rzecz się przedstawia z rzekomą misją korbejską na Rugii, która już w IX w. miała przynieść tam omawiany kult. Sam zresztą Helmold nazywa tę informację dawnymi i lichymi baśniami.

Początki kultu św. Wita na Morawach mogą sięgać końca IX w., zaś w Czechach spotykamy to patrocinium w początku X w. Kościół św. Wita w Pradze zbudowano w latach 933-935, wyprzedza go jedynie kościół Najświętszej Marii Panny powstały przed 894 r., kościół św. Piotra w Budeču datowany na rok 905, oraz bazylika św. Jerzego zbudowana w latach 921-925 (A. Merhautová 1971, s. 376-380). Jak widać, patrocinium św. Wita jest jednym z pierwszych w dziejach kościoła czeskiego. Obecnie na terenie Czechosłowacji znajduje się 49 obiektów sakralnych pod tym wezwaniem, przy czym znamienne jest, że oprócz dwóch wyżej wymienionych (tj. w Velehradzie i Pradze), aż do schyłku XII w. nie powstał żaden nowy kościół poświęcony św. Witowi. Zdaniem V. Ryneša zjawisko to trwało nawet aż do początku XIII w. (V. Ryneš 1966, s. 592-593).

Pod koniec XII w. pojawiają się trzy patrocinia świętego, w pierwszej połowie XIII w. źródła wymieniają sześć nowych wezwań, po roku 1250 przybývają trzy kolejne, natomiast na przestrzeni XIV i w początkach XV w. zbudowano na ziemiach Czech i Moraw 24 kościoły, którym patronował św. Wit. W czasach późniejszych obserwujemy spadek popularności kultu, bowiem pomiędzy XVI i XIX stuleciem pojawiło się tylko osiem nowych świątyń.

Kościół w Starym Mieście – Velehradzie powstał zapewne po 885 r., co wyklucza wiarygodność podania zawartego w *Svatovaclavskiej legendzie*, głoszącego, iż w tej właśnie świątyni Metody ochrzcił Ludmiłę i Borzywoja. V. Ryneš przypisuje zapoczątkowanie kultu św. Wita właśnie Metodemu. Z kultem tym mógł się Metody zetknąć na południu Europy albo podczas pobytu w Niemczech. Do tej ostatniej tezy G. Labuda odniósł się krytycznie. Jego zdaniem wroga postawa duchowieństwa niemieckiego wobec liturgii słowiańskiej i samej osoby Metodego nie zachęciłaby go do przyjmowania i propagowania kultów niemieckich. V. Hrubý wykluczył udział Metodego w erygowaniu kościoła w Velehradzie, lecz sugeruje, że kult ten mógł być popularny na Morawach już wcześniej. Na poparcie tych sugestii daje przykład istnienia cerkiewnosłowiańskiej legendy św. Wita, Modesta i Krescencji (V. Hrubý 1949, s. 112). W tym kontekście V. Ryneš przypuszcza, że książę Waclaw, znając piśmiennictwo cerkiewnosłowiańskie i mając za wychowawców duchownych tego obrządku, mógł zetknąć się z kultem tego świętego jeszcze przed ewentualnym otrzymaniem jego relikwii i interwencją wojskową Henryka I w Czechach (V. Ryneš 1966, s. 593). Tradycja nie jest zgodna co do tego, czy rzeczywiście rotunda na Hradczanach od początku nosiła wezwanie św. Wita. Niektórzy historycy wyrażają przypuszczenie, że najpierw kościół dedykowano św. Emmeramowi – patronowi Ratzybony, której jurysdykcji kościelnej Czechy podlegały aż do 973 roku.

O panowaniu księcia Waclawa i początkach kultu św. Wita w Czechach dostarczają nam wiadomości legendy, które w historiografii nazywa się umownie legendami

o św. Waclawie i Ludmile (B. Krzemińska 1967, s. 37-39) W kościele św. Wita na Hradczanach wkrótce spoczęło także ciało jego fundatora – Waclawa. Przeniesienie zwłok księcia z grodu Boleslav, gdzie poniósł śmierć, Kosmas tłumaczył następująco: „...Liczne cuda dokonujące się przy dotychczasowym miejscu spoczynku Waclawa mogły być teraz przypisywane św. Witowi...”

Oprócz cennych relikwi, jakie stanowiło teraz ciało św. Waclawa, kościół musiał posiadać także relikwie św. Wita. Niestety, dane o nich czerpiemy ze stosunkowo późnych źródeł, bowiem wiadomości o nich pojawiają się dopiero w drugiej fazie kultu, tj. około połowy XIV w. Niektóre kroniki czeskie tego okresu powtarzają echa jakiejś legendy o darowaniu przez Henryka I ramienia św. Wita, takie bowiem miało być pragnienie św. Waclawa. Podobnie brzmiące relacje występują w żywocie św. Waclawa *Ut annuncietur*, kronice Dalimila i Pulkavy oraz rymowanej kronice czeskiej.

Na przełomie XII i XIII w. pojawiają się nowe kościoły pod patronatem tego świętego. W tym samym czasie doznaje on szczególnej czci w sąsiednich Niemczech, a echa tej popularności docierają także do Czech. W XII w. zmienia się sytuacja społeczno-ekonomiczna czeskiego rycerstwa. Pojawiają się wielkie majątki możnowładcze, bowiem do tej pory utrzymywało się dominujące stanowisko władcy jako właściciela całej ziemi. Nie było więc wcześniej grupy społecznej zdolnej do kosztownych, prywatnych fundacji, jakimi była niewątpliwie budowa kościoła. W początkach XIII w. do Czech dotarła fala obcych wpływów związana z natężeniem kolonizacji niemieckiej (D. Třeštík 1979, s. 139). Wraz z kolonistami napływa nowa obyczajowość, zapewne także i religijna. Najstarsze kościoły św. Wita zbudowano w tym okresie w Havlickovej Borovej, Male, Novej Vsi, Srbicach i Zahradce. Na pierwszą połowę XIII w. datuje się także patrocinią w Dobranach, Kojeticach, Libedicach, Pelhřimovie i Žatcu.

Dowodem wzrastającej roli szlachty i możnowładztwa była zmiana dynastii w Czechach. Jan Luksemburczyk potwierdził dotychczasowe prawa szlachty, jednak dalsza polityka Luksemburgów zmierzała do osamotnienia szlachty i osłabienia jej wpływów. Jako przeciwwagę dla opozycji władcy wybrali sojusz z duchowieństwem i miastami królewskimi. Szczególnie sprzyjali duchowieństwu próbując zainteresować się popieraniem ich linii politycznej poprzez nadania i fundacje (F. Graus 1966, s. 131 i n.).

W tych warunkach już od początku XIV w. obserwujemy wzmożone zainteresowanie kultem św. Wita, przejawiające się fundowaniem mu nowych świątyń i uroczystą translacją jego relikwii z Pawii do Pragi, której dokonano przy okazji koronacji cesarskiej Karola IV w 1355 r. Często pokreślano rolę świętego jako patrona panującej wówczas dynastii. Nowe kościoły tej fali powstały w Bojanovie, Častolovicach, Českich Libchnovach. W Krumlovie kościół św. Wita był fundacją rodu Rožemberków. Patrocinią świętego spotykamy też w Habri, Horsovkým Tynie, Hošnicach. W Jemnicach kościół św. Wita był fundacją panów z Lichtemberga, zaś obiekt w Kostelcu wystawiła prawdopodobnie ostatnia żona Karola IV – Elżbieta Pomorska. Fundacją Lichtembergów był także kościół w Lipnicach, natomiast w Morasicach świątynię zbudowali panowie z Morasic. Kaplicę w Roudnicach zadeedykował patronom czeskim tj. Witowi, Waclawowi i Wojciechowi, arcybiskup Arnost Pardubic. Również arcybiskup Arnost w swej posiadłości Rychnov nad Knežnou, wznosił kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy i św. Wita. W Sobeslavie, Oldrich z Rožemberków ufundował w 1374 r. szpital

wraz z małym kościółkiem św. Wita. Działalność fundacyjna możnowładztwa była nie tylko próbą naśladowania dworu, ale również drogą pozyskiwania sobie kościoła.

Jan Luksemburski niezależnił diecezję czeską od arcybiskupstwa w Moguncji. Ustanowienie metropolii kościelnej wymagało nowej świątyni podniesionej do rangi katedry. Dzieło budowy katedry św. Wita zapoczątkował Karol IV. W działaniach Karola IV możemy zauważyć pragnienie nawiązania do tradycji Przemyślidów. Temu celowi służył także sam ceremoniał koronacji. Przed głównym ołtarzem św. Wita Karol przyrzekł spełniać swoje powinności, a zebrani zaprzysięgli mu posłuszeństwo. Później odmawiano modlitwy i litanie do wszystkich świętych poszerzone o imiona św. Wita, Wojciecha, Wacława i Ludmiły (J. Spěvaček 1976). Przez ustawienie głównych bohaterów koronacji w kręgu ołtarzy dedykowanych właśnie Witowi, Wojciechowi i Wacławowi, została celowo podkreślona ich rola jako czeskich narodowych świętych. Kult świętych czeskich potwierdzony został wspólnym ich wyobrażeniem z cesarzem i cesarzową na mozaice w katedrze św. Wita. Jest to dowodem ich specyficznej, państwowej funkcji, służącej umacnianiu czeskiej świadomości narodowej i powiązaniu jej z panującą dynastią (J. Spěvaček 1979, s. 335-6 i s. 544).

W porównaniu z sąsiednimi Niemcami i Czechami, liczba 27 patrociniów św. Wita w Polsce jest niewielka. Wezwanie świętego nosił w latach siedemdziesiątych X w. kościół w Gnieźnie, a w 2 połowie XI w. kościół w Kruszwicy. Wydaje się, że wezwanie gnieźnieńskie jest pochodzenia czeskiego, bowiem wezwania innych naszych kościołów w tym okresie są także, prawdopodobnie, proveniencji czeskiej. Trudniej natomiast wyjaśnić pochodzenie tego patrocinium w Kruszwicy. Kościół powstał tam już najprawdopodobniej za panowania Kazimierza Odnowiciela. Połowa XI w. to apogeum kultu św. Wita w Niemczech, gdzie przecież przebywał na wygnaniu książę Kazimierz. Mógł się z tym kultem zetknąć podczas swego pobytu na dworze cesarskim w Quedlinburgu. Za panowania Kazimierza Odnowiciela, a także w czasach Władysława Hermana, na stolicy biskupiej w Krakowie często zasiadali Niemcy, np. biskup Aaron, wywodzący się z klasztoru Brauweiler koło Kolonii i Ekkehard z Goslaru (A. Gieysztor 1970, s. 314).

Wezwanie św. Wita nosił także kościół w Rogoźnie, którego powstanie tradycja kościelna wiąże z akcją fundacyjną Dąbrówki. Źródła wymieniają jednak ten obiekt dopiero w latach osiemdziesiątych XIII wieku.

Fundacją rycerską były kościoły w Gułtowach (Grzymałowie XIV w.), Koszanowie-Śmiglu (Andrzej z Szaszorów XIV w.), Tuliszkowie (Zarembowie XIV w.), Słupach (ród Pałuków XIII w.). Podobnie przedstawia się sytuacja w Małopolsce. Interesujące dane posiadamy w odniesieniu do fundacji biskupa Iwona Odrowąza w Górach Wysokich, datowanej na początek XIII w. Iwon, przebywający na studiach prawniczych w Vicenzie, zetknął się bezpośrednio z kultem św. Wita, bowiem kościół klasztorny oddany do dyspozycji studentów nosił to właśnie wezwanie. (RChi t. VII, s. 42). Iwo występuje w dokumencie potwierdzającym scholarzom prawo korzystania z tego obiektu i jego urządzeń (1209 r.).

Kościół w Gorzycach istniał już w początkach XIV w. i był własnością rodu Ligęzów. Jeden z członków tego rodu w XV w. zadedykował św. Witowi, Sebastianowi i Fabianowi, ołtarz w katedrze krakowskiej. Fundatorami XII-XIV-wiecznego kościoła św. Wita w Uniejowie byli mnisi z klasztoru Bożogrobowców w Miechowie. Patroci-

nium św. Wita na Śląsku występuje w Sadlinie (XIII w.) i we Wrocławiu (XV w.). Niektórzy autorzy, jak np. S. Kujot i J. Soszyński, uzają wezwanie kościołów w Rogowie, Michałowie i Sierpcu ze wczesne, tj. pochodzące z XI-XII w., i widzą je jako kontynuację wezwań kaplic grodowych. Jest to domysł zbyt śmiały, gdyż, jak wykazują dotychczasowe ustalenia, kult św. Wita był wówczas jeszcze mało popularny i ograniczony jedynie do fundacji książęcych.

Reasumując rozważania dotyczące kultu św. Wita w Polsce, możemy w dziejach tego patrocinium wyszczególnić dwie grupy chronologiczne: pierwsza to obiekty powstałe do końca XI w., druga grupa – obiekty powstałe na przestrzeni od XIII do XV w. Kościoły datowane na X i XI w. powstały z inspiracji dworu, zaś pozostałe mają charakter fundacji prywatnych – rycerskich i możnowładczych w nielicznych przypadkach duchownych.

Jeszcze w połowie XI w. obserwujemy kult męczenników charakterystyczny dla krajów objętych akcjami misyjnymi. Po kryzysie państwa piastowskiego kultu takich świętych, jak Idziego, Wawrzyńca, Wita, ulegają zapomnieniu. Konieczny jest tu podział kultów doby piastowskiej na państwowe i kościelne. W okresie, gdy kadry i instytucje kościelne były silnie powiązane z państwem, kler nie mógł nadawać kultom niezależnej wymowy ideologicznej. Zyskując na znaczeniu, kościół propagował kultu będące nośnikami jego programu ideowego, co spowodowało osłabienie starych kultów. S. Kwiatkowski twierdzi, że kultu obcych męczenników, będące w Polsce wyrazem ideologii piastowskiej, dopiero w XIII w. przeżywały pewien renesans (S. Kwiatkowski 1980, s. 58-60). Fundacje XIII-XIV-wieczne możemy widzieć w pewnym kontekście ideowo-politycznym jako nawiązanie do tradycji wczesnopiastowskiej. Prawdopodobnie nowi animatorzy kultu św. Wita z tą tradycją wiązali genezę i losy swego rodu. Tu też należy zwrócić uwagę na genealogię rodów, z których wywodzili się fundatorzy. W okresie rozbitcia dzielnicowego wzrosła liczba urzędów i pozycja społeczno-ekonomiczna rycerstwa. Powszechne stało się obsadzanie urzędów ludźmi pochodzącymi z innych dzielnic. Migracje te mogły spowodować wraz z przenoszeniem tradycji rodzinnych i lokalnych, rozwój kultu św. Wita tam, gdzie był on dotychczas nie znany.

W Polsce, wobec nietrwałości sojuszu polsko-czeskiego, kult św. Wita stał się z czasem mało zrozumiałym zapożyczeniem, bez tradycji i dlatego musiał ustąpić kultowi św. Wojciecha i św. Stanisława. Brak tej tradycji sprawił, że powtórna świetność kultu w Czechach w XIV w. odbiła się w Polsce tylko słabym echem. Stosunki polsko-czeskie znalazły się znów w impasie. Polacy byli zajęci najpierw odbudową państwa, a następnie jego obroną przed sąsiadami i jednoczeniu społeczeństwa wobec tych zadań najlepiej służyli narodowi święci.

LITERATURA

Chronicon Venetum, NGH SS, t. XIV.

Czapliński W., Galos A., Korta W. 1981, *Historia Niemiec*, Warszawa,

Ekkehardi Chronicon Universale, MGH SS, t. VI.

Gieysztor A. 1970, *O kilku biskupach polskich w XI w.*, [w:] Europa, Stowiańszczyzna, Polska. Studia ku czci prof. K. Tymienieckiego, Poznań.

- Graus F. 1966, *Die Bildung eines Nationalbewusstseins im mittelalterlichen Böhmen*, H 13.
- Hrubý V. 1948, *Cirkevní zřízení v Čechach a na Moravě od 10. do konce 13. století*, Praha.
- Königs H. 1939, *Der Heilige Vitus und seine Verehrung*, Münster.
- Krzemińska B. 1967, *Legendy czeskie*, SSS 3.
- Łowmiański H. 1970, *Początki Polski*, t. IV, Warszawa.
- 1979, *Religia pogańskich Słowian i jej upadek*, Warszawa.
- Merhautová A. 1971, *Raněstředověká architektura v Čechach*, Praha
- Pahncke H. 1913, *Geschichte der Bischöfe Italiens deutscher Nation von 951 bis 1264*, Berlin.
- Procacci G. 1983, *Historia Włochów*, Warszawa.
- RChI: *Regesta Chartarum Italiae*, t. VII, *Regesto di Camaldoli*, vol. 2, Roma 1909.
- Ryneš V. 1966, *K počátky učty sv. Víta v českých zemích*, Slavia.
- Schmall-Ott I., *Translatio S. Viti martyris*, Veröffentlichungen der Historischen Komision für Westfalen 41, FM 1.
- Sigiberti Chronicon*, MGH SS, t. VI.
- Soszyński J. 1984, *Kult św. Wita w Polsce średniowiecznej*, PH 75.
- Spěvaček J. 1979, *Karel IV. Život a dílo*.
- Strzelczyk J. 1987, *Iroszkoci*, Warszawa.
- Třeštíck D. 1979, *Promeny české společnosti ve XIII. století*, Folia Historica Bohemica I.
- Widukindi res gestae Saxonicae*, MGH SS, t. III.

AUS DER GESCHICHTE DER VEREHRUNG DES HL. WIT
IN DEN WESTSLAWISCHEN LÄNDERN

Zusammenfassung

Der heilige Vitus gehört zu denjenigen Märtyrern des frühen Christentums, von denen wir nicht viel wissen. Das Martyrologium Hironimianum und die späteren Martyrologien von Beda, Ado, Florus und Usuard lassen uns nur feststellen, dass der Heilige in den Jahren 284-292 u. Z. geboren war und im Jahre 304 oder 305 u. Z. seinen Märtyrertod starb.

Der Heilige verbrachte seine Kindheit, der lokalen Tradition nach, in Mazarra del Vallo, im Südwesten Siziliens. Die zahlreichen, mit dem Namen Vitus verbundenen Toponymen, die in diesem Teil der Insel vorkommen, mögen diese Vermutungen bestätigen. Die ältesten, dem Heiligen geweihten Kriechen werden in den Quellen schon am Ende des 6. Jh. erwähnt, und zwar in Sizilien, und auf der Insel Grado bei Aquileja, die damals dem Byzanz angehörte. Dorthin wurden im 6. Jh., wegen der langobardischen Bedrohung, der Sitz des Patriarchen Aquilejas verlegt. Auch die Langobarden ehrten den heiligen Vitus; ihr Herrscher Aistulf liess im 8. Jh. die Reliquien des Heiligen von Rom nach Pavia überführen. Zu derselben Zeit wurden andere Reliquien des heiligen Vitus nach St. Denis bei Paris überführt. Von St. Denis wurden sie im Jahre 836. in das Kloster in Corvey an der Weser überführt. Das letztere Ereignis veranlasste einen lawinenartigen Zuwachs der Popularität des Heiligen in Deutschland.

Die Entwicklung des Kultes kann am besten in Zahlen dargestellt werden. Im 8. Jh. gab es auf dem Gebiet des Reiches der Karlinger nur 10 Sakralobjekte, die dem heiligen Vitus geweiht waren. Im 9. Jh. wird ihre Anzahl um 13 grösser, dann zwischen dem 10. und dem 12. Jh. nur auf dem Gebiet von Deutschland und Österreich bezeugen die Quellen 117 Klöster und Kirchen.

Nicht alle Patrozinien stammen aus Corvey, weil der Kult des Heiligen vor dem Jahre 836. in den Klöstern in Ellwangen, Fulda und Prüm bei Trier bekannt war. Das letztere wurde von Bertranda, die Gattin Pippins des Jüngeren gestiftet.

Eine gewisse role in der Verbreitung des Kultes, besonders in Kärnten, spielten die irisch-schottischen Mönche.

Die Entwicklung des Kultes des heiligen Vitus auf dem Gebiet der Westslawen wurde von zahlreichen Faktoren beeinflusst.

Auf dem Gebiet der Elbslawen gibt es nur späte und vereinzelt Patrozinien, die ohne Zweifel unter

dem Einfluss der deutschen Ausbreitung entstanden. Die Hypothese von Henryk Łowmiański, dass die Stodoranen den Kult des Heiligen von Prag übernahmen, und dass der heilige Vitus mit Svantevit identisch war, lässt sich nicht aufrechterhalten, ähnlich wie die angebliche corveyische Mission in Rügen.

Der Anfang des Kultes des heiligen Vitus in der Morava mag auf Ende des 9. Jh. zurückgehen, und ist wahrscheinlich mit der Tätigkeit Methods zu verbinden. In Böhmen wurde eine dem Heiligen geweihte Kirche auf die Anregung des Fürsten Wenzeslaus gebaut. Es ist möglich, dass es unter einem deutschen Einfluss geschah, nach der Kriegstätigkeit Heinrichs des Ludolfingers im Jahre 929.

Eine Wiederbelebung des Kultes in Böhmen findet am Ende der Regierung der Premysliden und am Anfang der Dynastie der Luxemburger statt. Diese Periode charakterisiert Verstärkung der wirtschaftlichen Rolle des zu kostbaren religiösen Stiftungen fähigen Adels und ein Zustrom von deutschen Ansiedlern, die auch eine geistige und materielle Kultur mit sich brachten.

Die Luxemburger selbst hoben die Rolle der nationalen tschechischen Heiligen hervor, indem sie die Möglichkeit sahen, das tschechische Bewusstsein in Verbindung mit der herrschenden Dynastie zu stärken.

Im Vergleich zu Deutschland und Böhmen scheint die Anzahl der 27 Patrozinien in Polen gering zu sein. Den Namen des heiligen Vitus trug in den siebziger Jahren des 10. Jh. eine Kirche in Gniezno und in der zweiten Hälfte des 11. Jhs. eine zur Zeit der Regierung Kasimirs des Erneuerers gebaute Kirche in Kruszwica.

Kasimir der Erneuerer machte sich wohl mit dem Kult des heiligen Vitus in der Verbannung in Deutschland, in der Kaisersresidenz in Goslar vertraut. Darüber hinaus, stammten im 11. Jh. viele Bischöfe von Kraków, die deutscher Herkunft waren, aus den Kultmittelpunkten des heiligen Vitus. Am Ende des 13. Jh. und im 14. Jh. entstanden in Polen die ersten Ritterstiftungen, z. B. in Gułtowy, Koszanów, Tuliszków, Słupy, Góry Wysokie und Gorzyce. In den Ländern, in denen Missionswerke stattfanden, wurden die fremden Heiligen auf die Anregung des Hofes geehrt, wie z. B. in Polen im 10. und 11. Jh. Nach der Krise des Piastenreichs gerieten die Patrozinien der heiligen Aegidius, Laurentius und Vitus in Vergessenheit. Ihre Stelle nahmen die Kulte der volkstümlichen Heiligen ein, wie z. B. der Kult des heiligen Stanislaus. Die Kirche verlieh ihnen einen eigenen, von dem Hof unabhängigen ideologischen Charakter.